

WACŁAW URBAN

POZNAŃ SKARBNICĄ MATERIAŁÓW DO KOCHANOWSKIEGO

I

Wiosną 1979 r. kilka dni spędziłem w Poznaniu wysłany tam przez Instytut Badań Literackich PAN, by zbierać materiały biograficzne dotyczące Jana Kochanowskiego w celu ich późniejszego zespołowego wydania. Zorientowałem się w zbiorach bibliotek Kórnickiej i im. E. Raczynskiego* (tylko na podstawie drukowanych katalogów), Biblioteki Uniwersyteckiej, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego i Archiwum Archidiecezjalnego.

W ogólności materiałów do Kochanowskiego jest bardzo mało, bo był to człowiek niebogaty (a interesy gospodarcze rodzą źródła) i prócz tego introwertyk, unikający dużych zgromadzeń ludzkich i procesów sądowych, zakochany zaś w swoich otiach literackich, „wieśnych wczasach i pożytkach” i w ogóle w swym „pracowitym próźnowaniu”¹. Dlatego zdziwiła mnie stosunkowa obfitość kochanovianów w Poznaniu, gdzie pozytywne wyniki dały poszukiwania w Bibliotece Kórnickiej, Wojewódzkim Archiwum Państwowym (zespół „Akta miasta Poznania”; w księgach grodzkich niczego nie znalazłem, ale w tej masie materiału „szukaj wiatru w polu” i może poznaniacy będą szczęśliwsi), a nade wszystko w Archiwum Archidiecezjalnym (kolejno co do ważności zespoły: Acta capituli Posnaniensis — CP, Acta Episcopalia — AE i Acta causarum consistorii Posnaniensis — AC). Łącznie odnalazłem kochanoviana w 12 rękopisach, w tym w archiwum kurialnym w 9 (około 100 aktów).

Tajemnica aktywności Kochanowskiego w Poznaniu tkwi w tym, że miał tu najlepiej uposażony urząd w swoim życiu — prepozyturę katedralną poznańską (7 II 1564 — 1 VI 1574). Kleryk in minoribus Jan Kochanowski, a więc człowiek w zasadzie świecki, miał na własność załedwie pół ubogiej wsi (Czarnolasu), podczas gdy jako prepozyt stał się pierwszym i najbogaciej uposażonym członkiem kapituły poznańskiej. Z tego tytułu posiadał 6 wsi rozrzuconych po Wielkopolsce oraz dziesięciny z kilku innych².

¹ Świetnie oddające formę działalności Kochanowskiego określenie Mieczysława Jastruna (*Poeta i dworzanin*. Warszawa 1954 s. 369).

² W. Sobisiak: *Rozwój latyfundium biskupstwa poznańskiego od XVI do XVIII wieku*. Poznań 1960 s. 83, 88, 89. Rolę stolicy klucza prepozyckiego odgrywała wieś parafialna Kicin w dawnym powiecie poznańskim.

Probostwo poznańskie Kochanowskiego należy do najmniej zbadanych (w stosunku do możliwości źródłowych) przejawów działalności poety. Przyczynek Józefa Przyborowskiego³ należy do słabych nawet jak na XIX w., a ciekawe prace Edmunda Majkowskiego wyszły na światło tylko w strzępkach, większość zaś pozostała w jego rękopisach⁴.

Kochanowski zajmował różne stanowiska, ale na żadnym nie przykładał się do „urzędolenia” (mając z drugiej strony pewne wzloty działalności publicznej w okresach zagrożenia Rzeczypospolitej). Jego działalność jako sekretarza królewskiego jest jak dotąd jedynie polem efektywnych hipotez, podczas gdy nikt nie dowiódł, by poeta coś na dworze królewskim napisał lub załatwił dla władcy. Kochanowski jako proboszcz zwoleński (1566 - 1575) o swą parafię nie dbał, a o jakiegokolwiek jego działalności na stanowisku wojskiego sandomierskiego (od 1579 r.) nie wiadomo.

W świetle zebranych materiałów prepozytura poznańska Kochanowskiego odbija się tu pozytywnie. Wprawdzie poeta działał zapewne mniej aktywnie niż większość jego poprzedników i następców na tym stanowisku, coś przecie (sam lub przez zastępców) działał, choć w zasadzie korespondencyjnie. Głównym wicesgerentem prepozyta był pochodzący ze szlachty wielkopolskiej scholastyk poznański i sekretarz królewski Jan Powodowski, który był jednocześnie pełnomocnikiem przyjaciela poety Stanisława Fogelwедера, a więc można go umieścić w kręgu bliskich Kochanowskiego⁵.

Nie można zarzucić poecie chciwości, gdyż gdyby sam przybył do Poznania, mógłby uzyskać o wiele większe dochody ze swego beneficjum — mógłby otrzymać wygodny dwór prałacki, dodatkowe wsie prebendalne, dochody stołowe itd. Źródła potwierdzają bowiem tezę E. Majkowskiego, iż Kochanowski nigdy nie przybył na poznański Ostrów Tumski. Pisał wprawdzie z początkiem ósmego dziesięciolecia: „W Poznaniu jest sala wielka biskupia, tam niżli ją był nieboszczyk biskup Czarnkowski odnowił, byli namalowani rzędem wszyscy królowie polszczy, jakoż podobno jeszcze i dziś są...” (Wróżki), ale już zwrot „jakoż podobno jeszcze i dziś są” wskazuje, że nie chodzi tu o autopsję, lecz opowieści poznańskich znajomych.

Źródła pisane potwierdzają również pogląd E. Majkowskiego, że ni-

³ J. Przyborowski: *Probostwo poznańskie Jana Kochanowskiego*. „Biblioteka Warszawska” 159 t. 1.

⁴ E. Majkowski: *Jan Kochanowski proboszcz kapituły katedralnej poznańskiej 1564 - 1574*. „Kurier Poznański” R. 25: 1920 nr 261; *Katalog wystawy regionalnej ku czci Jana Kochanowskiego*. Opr. L. Dobrzyńska-Rybicka i B. Szulc-Golska. Poznań 1930 s. 21; *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. J. Kochanowskiego*. Kraków 1920 s. 177 - 178; Biblioteka PAN w Krakowie rkps 2498. Za pomoc w odzyskiwaniu dorobku ks. E. Majkowskiego dziękuje drowi Mirosławowi Korolce.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP) CP 42 A k. 46v-47r, 160v, 162 v i in.

czego Kochanowski nie ufundował dla wspólnego dobra kapituły poznańskiej. Wątpliwa pozostaje jedynie wiadomość sprzed stu lat, jakoby poeta „obdarzył tum poznański dotąd istniejącą piękną srebrną balsamiczką”⁶.

Prepozyt poznański był zobowiązany do wpłacania 20 grzywien (32 złp. — wartość mniej więcej 2 koni) na rzecz kapituły rocznie. Kochanowski zwykle ociągał się z tym płaceniem, toteż nagminnie w rachunkach kapitulnych przy praepositus figuruje: debet. Raz tylko mamy jasność, że nastąpiła wpłata. Otóż za pierwszy rok prepozytury (1564) zapłacił poeta dopiero 9 marca 1567 r. 20 grzywien, które zostały „per dominum castellanum Landensem missae et solutae”. Tym kasztelanem łędzkim był Wojciech Przyjemski, nie znany dotąd wielkopolski znajomy Kochanowskiego⁷.

Rachunkowości, nawet szesnastowiecznej, nie da się przebadać szybko, toteż postawiłbym tu ważne, a nietrudne chyba dla takiego ośrodka naukowego, jakim jest Poznań, zadanie opracowania gospodarczych i finansowych spraw prepozytury poznańskiej w jedenastoleciu proboszczowania Kochanowskiego. Głównymi źródłami byłyby tu rachunki kapitulne i miejskie oraz spisy poborowe, a pobocznymi może księgi grodzkie. Wyniki mogłyby być rewelacyjne dla spraw poety (np. obliczenie rocznych dochodów prepozytury), a także nie bez kozery dla Wielkopolski.

Prepozyt wraz z Janem Powodowskim przydzielali znaczną część domów kapitulnych. W Bibliotece Kórnickiej znajduje się w szesnastowiecznym formularzu kancelarii duchownych tego typu przydział mieszkaniowy zatytułowany „Provisio domus canonicalis in solidum”. Zaczyna się on „Ioannes Kochanowski praepositus ecclesiae cathedralis Posnaniensis, SRM^{tis} secretarius”⁸, ale niestety nie kończy się datacją (opuszczanie dat jest zresztą zwykle w formularzach)⁹. Datowana przez autorów katalogu Biblioteki na lata 1564-1567 „Prowizja kórnicka” jest może jeszcze jednym łacińskim tworem Jana Kochanowskiego, bo trudno przypuścić, żeby ten nie najbogatszy łacynista miał jeszcze swojego sekretarza „a latinis”. Ale ten problem zostawmy do przemyślenia filologom klasycznym.

Równie ciekawa chyba jest wzmianka z 24 kwietnia 1570 r. w aktach kapituły poznańskiej. O dom po Stanisławie Szyszkowskim, dziekanie wie-

⁶ H. B[randowska]: *Jan Kochanowski, książę poetów polskich*. Poznań 1884 s. 47.

⁷ AAP CP 490 k. 9v.; W. Dworzaczek: *Genealogia*. Warszawa 1959 tabl. 145 i łaskawe informacje prof. Antoniego Gąsiorowskiego.

⁸ Źródła poznańskie stanowią najlepsze potwierdzenie tego, że poeta był w ogóle sekretarzem królewskim.

⁹ Biblioteka Kórnicka rkps 113 k. 140r-141r. Por. *Katalog rękopisów stropolskich Biblioteki Kórnickiej*. T. 1. Wrocław 1971 s. 300.

łuńskim, zmarłym po 5 sierpnia 1568 r.¹⁰ współubiegali się wtedy Stanisław Kierski (prowizja Jana Kochanowskiego „de data in Czarnolass die 1 Septembris”), znany polemista kontrreformacyjny Hieronim Powodowski (prowizja — chyba też Kochanowskiego¹¹ — w Pułtusk 30 sierpnia 1568 r.) i Michał Sławieński (prowizja Jana Powodowskiego)¹².

Na tej podstawie pewne jest, że 1 września 1568 lub 1569 r. pisał poeta w Czarnolesie nie wiersze, lecz przydziały mieszkaniowe. Hipotezami są już następne odtworzenia itinerarium Kochanowskiego: bytność w Pułtusk 30 VIII 1568 i w związku z tym pobyt w Czarnolesie możliwy już tylko 1 IX 1569. W ten sposób źródła poznańskie popierają poglądy o stosunkowo wczesnym powrocie poety do Czarnolasu i stawiają dość niespodziewaną hipotezę o jego pobycie w Pułtusk¹³.

Prepozyt przejmował się widać swoją rolą jako kierownika przydziałów mieszkaniowych kapituły, jeśli napisał w tej sprawie list, który scholastyk Jan Powodowski odczytał na zgromadzeniu 28 maja 1570 r.¹⁴ Kapituła odnosiła się chyba niechętnie do polityki mieszkaniowej prepozyta i np. w omówionym przypadku 24 kwietnia 1570 r. zatwierdziła kandydaturę Michała Sławieńskiego, którego nie popierał osobiście Kochanowski. W okresie prepozytury poety uchwaliła kapituła aż dwa statuty (18 listopada 1567 i 12 marca 1573) w sprawach mieszkaniowych idące wbrew polityce prepozyta, który — jak można sądzić z pierwszego statutu — popierał kanoników z mniejszymi święceniami, sprowadzających ze sobą laików i podejrzone kobiety. Przeciw drugiemu statutowi zaprotestował Jan Powodowski jako prokurator prepozytata¹⁵.

Sprawy między kapitułą a Kochanowskim nie stały jednak nigdy na ostrzu noża. W zbiorze samokrytyk i wystąpień zewnętrznych kapituły zwanym „Scrutinia” lub „Correctiones morum” krytykuje się np.

¹⁰ Informacja ks. mgra Konrada Lutyńskiego, któremu dziękuję za pomoc w pracy w Archiwum Archidiecezjalnym.

¹¹ Podobnie 9 X 1568 r. Kochanowski nadał jako kolator Hieronimowi Powodowskiemu kanonikat „fundi Dzegowo” („Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” T. 35: 1908 [wyd.] 1909 s. 47. Warto byłoby prześledzić też związki literackie między dwoma pisarzami — Janem z Czarnolasu i Hieronimem Powodowskim.

¹² AAP CP 42 A k. 49v-50r.

¹³ Bytność Kochanowskiego w średniej miary mieście Pułtusk mogłyby tłumaczyć trzy względy (podaję w kolejności prawdopodobieństwa): 1. tamtędy wypadła mu droga na słynną wyprawę radoszkowicką; 2. miał jakieś głębsze związki z mieszczanami pułtuskimi — w każdym razie faktem jest, iż 1 IV 1574 r. świadcował w Krakowie w procesie mieszkańca Pułtusk Macieja Zegadły (S. Winda kiewicz: *Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich*, „Prace Filologiczne” T. 1: 1885 s. 228); 3. pomagał tam w jakiś sposób przy tworzeniu kolegium jezuitów lub kontaktował się z uczonymi ojcami Societatis.

¹⁴ AAP CP 42 A k. 53v.

¹⁵ AAP CP 41 k. 290v-291r; CP 42 A k. 161v-162v; CP 90 k. 163v-165r, 167v-168v.

często Benedykta Herbesta, ale o Kochanowskim panuje milczenie, choć wiele grzechów można by mu zarzucić¹⁶. Może onieśmiało kapitułę to, że został prepozytem dzięki protekcji biskupa Piotra Myszkowskiego i samego Zygmunta Augusta?

Również w kapitule poznańskiej nie można Kochanowskiemu zarzucić kłótniowości. Jedyne jego spór sądowy, o którym wiemy, nie toczył się o rzeczy wielkie i nie był specjalnie zażarty (prowadził go oczywiście w imieniu poety Jan Powodowski). 2 maja 1573 r. przebywający w Warszawie biskup poznański Adam Konarski wydał wstępny wyrok w procesie dwu Janów przeciw poznańskiej radzie miejskiej o dziesięciny pieniężne z łańów opustoszałej wsi Wierzbic lub Wierzbica przyłączonych do folwarku miejskiego (dziś należą te tereny do dzielnicy Wilda). Orzeczenie biskupa było niekorzystne dla miasta¹⁷. Sprawa odnowiła się w sądzie kapitulnym i ciągnęła się przez pewien czas równie niekorzystnie dla mieszczan¹⁸. Zakończył się proces 16 stycznia 1574 r. ugodą zapośredniczoną przez prałatów dziekana poznańskiego Hieronima Choińskiego, kustosa poznańskiego Jana Piotrowskiego¹⁹ i znanego już nam przyjaciela poety archidiakona warszawskiego Stanisława Fogelwedera, przy czym burmistrz poznański nosił także literackie nazwisko Marcina Skrzetuskiego²⁰.

W procesie tym źródłom kapitulnym sekundują rachunki miejskie. Pod 29 listopada 1573 r. zapisano tam 2 zł rozchodu na proces „cum praeposito ecclesiae cathedralis”²¹. Już nazajutrz po zawarciu ugody (17 I 1574) zanotowano znów: „Item reverendo domino Ioannni Powodowski canonicus [sic] Posnaniensi tanquam mandatario reverendi domini praepositi ecclesiae cathedralis ex concordia cum eo inita pro decimis hucusque ex Wierzbicza, ut asserebat, retentis, iussu d[omini] Coss solvimus — [fl.] 19 [gr] 6”²².

Jan Powodowski przejął szybko prepozyturę po Kochanowskim, który zamierzał założyć stadło małżeńskie. Ciekawostką jest, że Powodowski już 28 maja 1574 r., tj. na kilka dni przed oficjalną rezygnacją poety (1 VI), prosił z prezentacją królewską biskupa o nadanie prepozytury²³. Sprawa była już widać wcześniej uzgodniona między oboma Janami.

¹⁶ AAP CP 88.

¹⁷ AAP CP 43 A s. 19 - 21; AE XII k. 232. Za pomoc w identyfikacji miejscowości dziękuję prof. Stanisławowi Nawrockiemu. O nazwach tych mówią też prace S. Kozierowskiego.

¹⁸ AAP CP 43 A s. 11 - 17 i in.

¹⁹ Identycznego chyba ze znanym pamiętnikarzem i w zasadzie człowiekiem świeckim. Por. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 3 s. 108 (podana tam data jego urodzin — 1550 — jest chyba zbyt późna).

²⁰ AAP CP 43 A s. 49.

²¹ WAP Pozn. Akta m. Poznania rkps I 793 Exposita k. 21r; I 794 Extradita k. 8r.

²² Ibidem rkps I 793 Exposita k. 1; I 794 Extradita k. 12r.

²³ AAP AE XII k. 240, 242.

Tak więc Kochanowski jako prepozyt poznański nie uczestniczył, będąc człowiekiem świeckim, w duszpasterstwie, ale w pewnym stopniu, choć zdalnie, brał udział w pracach administracyjnych kapituły. Trudno na razie powiedzieć, jaki był jego udział w działalności gospodarczej kapituły, lecz na to, że miał z tego niezły profit, wskazuje kupienie w ostatnim roku proboszczostwa poznańskiego za przynajmniej 4000 złp. na własność połowy wsi Chechły, co oznaczało podwojenie swego dziedzicznego majątku ziemskiego²⁴.

Źródła poznańskie nie są może najważniejsze do biografii poety, ale odszukałem ich sporo (idąc zresztą częściowo po śladach E. Majkowskiego i za wskazówkami K. Lutyńskiego), a poznaniacy dorzucają zapewne następne. W ten sposób po zniszczeniu dużej części zbiorów warszawskich Poznań wybija się na pierwsze miejsce, jeśli chodzi o ilość przechowywanych materiałów biograficznych dotyczących Jana Kochanowskiego.

II

MATERIAŁY POZNAŃSKIE W ŚWIEŹLE KSIĘGI PŁOCKICH SĄDÓW BISKUPICH

Biskupem płockim w latach 1567 - 1577 był największy chyba mecenas naszego poety Piotr Myszkowski i stąd tamtejsze *Acta Episcopalia* nie mówiąc nawet niczego bezpośrednio o Janie Kochanowskim stanowią materiały do jego życiorysu.

Schylek 1567 r. spędził Jan z Czarnolasu w obozie królewskim na tzw. wyprawie radoszkowskiej. Od końca zimy 1567/1568 Zygmunt August i jego podkanclerzy Myszkowski przebywali w ulubionym przez króla Knyszynie. W ich otoczeniu znaleźli się sekretarz królewski Jan Zamoyski, późniejszy mecenas poety, i zapewne sam Kochanowski²⁵.

23 sierpnia 1568 r. biskup-podkanclerzy wyjechał z Knyszyna „et eadem die dioecesis suam Plocensem ingressus est”. 28 tegoż miesiąca wjechał do kościoła i zamku biskupiego w Pułtusk „aulicis Regiae Maestatis eundem deducentibus ac nobilitate multo Ducatus Mazoviae illum comitante”²⁶. Do 30 sierpnia przebywał Myszkowski w Pułtusk, a jednym z dworzan towarzyszących mu był niewątpliwie Kochanowski, który właśnie owego dnia datował tamże pismo do Poznania. Tak więc pobyt poety w Pułtusk przestał być zagadkowy.

²⁴ W. Urban: *Druga wieś Jana z Czarnolasu*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” T. 23: 1978 s. 213 - 215.

²⁵ A. Gąsiorowski: *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*. „Studia Historyczne” R. 16: 1973 s. 272 - 273; Archiwum Diecezjalne Płockie *Acta Episcopalia* 22 k 1v-4r.

²⁶ ADP *Acta Episc.* 22 k. 4.

31 sierpnia dojechał Myszkowski do Warszawy, gdzie spotkał się znów z królem. W Warszawie, a potem od przełomu 1568/69 r. na sejmie w Lublinie, przebywał pewno u ich boku Kochanowski, a w każdym razie jego wielkopolski znajomy Wojciech Przyjemski, który był nie tylko bliskim towarzyszem biskupa płockiego, ale też jego starostą pułtuskim²⁷.

Już jednak w 20 dni po zakończeniu sejmu lubelskiego²⁸, tj. 1 września 1569 r., widzimy poetę według źródeł poznańskich w rodzimym Czarnolesie. Jeszcze tam chyba na stałe nie pozostał, gdyż w połowie marca 1570 r. brał udział w uroczystym ingresie Myszkowskiego do jego płockiej biskupiej stolicy²⁹, ale już list Kochanowskiego z 6 października 1571 r. wskazuje, że nadawca był wtedy człowiekiem zadomowionym w Czarnolesie.

Tak więc konfrontacja danych dotychczas znanych z rękopiśmiennymi poznańskimi i płockimi daje sporo dla wyjaśnienia kalendarza życia Jana z Czarnolasu w końcowym okresie jego kariery dworskiej. Wiele dałoby w tym względzie jeszcze pewno szczegółowsze zajęcie się itinerariami Piotra Myszkowskiego i najbliższych świeckich mecenasów poety — Firlejów, byle tylko nie popadać w przesadę R. Plenkiewicza, który przyjmował, że tam, gdzie znajdował się biskup krakowski Filip Padniewski, przebywał również poeta.

²⁷ Ibidem k. 4v, 11v, 15r i in.; Gąsiorowski, *loc. cit.*

²⁸ W. Konopczyński: *Chronologia sejmów polskich 1493 - 1793*. [W:] *Archiwum Komisji Historycznej PAU*. S. 2 t. 4 nr 3. Kraków 1948 s. 140.

²⁹ ADP Acta Episc. 22 k 43r (data 16 III, podczas gdy podaje się zwykle 17 III).

